

Mieszana paczka danych z USA

2024-06-19

Opublikowane wczoraj dane z amerykańskiej gospodarki okazały się niejednoznaczne. Z jednej strony sprzedaż detaliczna uwypukliła potencjalne problemy po stronie konsumenta. Z drugiej strony produkcja przemysłowa zaskoczyła mocno na plus. Kilka słów o obydwu odczytach piszemy w poniższym komentarzu.

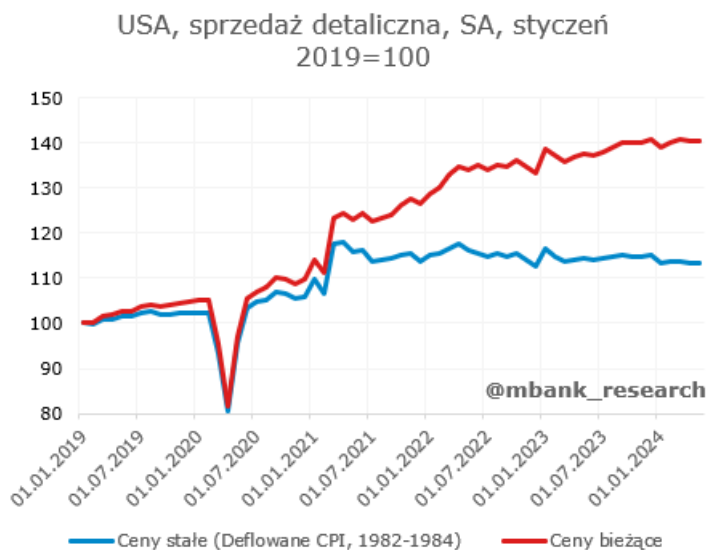
Co nas dzisiaj czeka?

Rozpoczynamy maraton publikacji GUS z miesięcznymi danymi z polskiej gospodarki. Na rozgrzewkę idą wyniki koniunktury konsumenckiej. Będzie można więc przekonać się jak w połowie roku wygląda sentyment konsumentów, ale też jak przekłada się to na chęć do konsumpcji oraz oszczędzania. Poza tym w kalendarzu pustki.

USA: konsument słabnie, przemysł ożywa

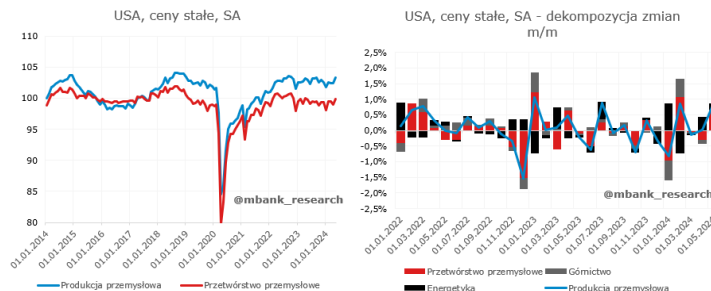
Informacje Służbowe podmiotu z Grupy mBank - objęte ochroną | mBank Groups entity Business information - protected
 Majowa sprzedaż detaliczna wzrosła tylko o 0,1% m/m, co nie sprostało oczekiwaniom ankietowanych ekonomistów, które oscylowały w rejonie 0,3% m/m. Po wyłączeniu sprzedaży branży motoryzacyjnej wynik okazał się jeszcze gorszy - spadek o 0,1% m/m. Jedynym pozytywnym sygnałem była sprzedaż w grupie kontrolnej (komponent wykorzystywany do szacowania wzrostu PKB), która wyniosła 0,4% m/m, czyli tyle ile oczekiwali konsensus.

Całościowy obraz jest jednak słaby i to z kilku powodów. Po pierwsze, dane generalnie były słabsze niż oczekiwano. Po drugie, kwietniowe szacunki zrewidowano w dół (skala rewizji 0,1-0,2 pkt. proc.). Po trzecie, mówimy tutaj cały czas o sprzedaży w cenach bieżących, która w ostatnich kwartałach dynamicznie rosła za sprawą rosnących cen. Oczywiście problem ten nie jest obecnie tak znaczący (inflacja jest zdecydowanie niższa, a w towarach ocieramy się o deflację), ale wciąż warto mieć to na uwadze.



Powyższy wykres chyba najlepiej oddaje sedno sprawy. Mianowicie, podczas gdy od 2021 roku sprzedaż nominalna dynamicznie wzrosła, po zdeflowaniu takich odczytów wskaźnikiem CPI okazuje się, że... sprzedaż wolumenowo faktycznie obniżyła się. Jest to o tyle interesujące z uwagi na fakt, że w okresie tym odnotowaliśmy silną konsumpcję prywatną. Niemniej prawdą jest też to, że w okresie tym prym wiodły usługi, a nie towary.

W dalszym ciągu podtrzymujemy, że amerykański konsument może radzić sobie słabiej w następnych miesiącach. Powody? Możemy tutaj wymienić między innymi wyczerpanie nadwyżkowych oszczędności, ale też, a może i przede wszystkim, chłodzenie po stronie rynku pracy. Z tego punktu widzenia dostrzegamy ryzyko dla obecnej prognozy stopy bezrobocia autorstwa Fed, która na koniec rok ma wynieść 4% (wynik odnotowany w maju).



Całościowy obraz gospodarki nie jest jednak aż tak zły, a pewnym punktem zaczepienia może być tutaj sektor przemysłowy. Wprawdzie miękkie wskaźniki nie implikują nagłego ożywienia tamże, ale majowy odczyt produkcji

Informacje Służbowe podmiotu z Grupy mBank - objęte ochroną | mBank Groups entity Business information - protected
przemysłowej może być zachęcający. Produkcja ogółem wzrosła o 0,9% m/m przy konsensusie wzrostu tylko o 0,3% m/m. Co jednak istotniejsze, tym razem wzrost nadszedł przede wszystkim ze strony przetwórstwa przemysłowego, gdzie także odnotowaliśmy przyrost o 0,9% m/m. Czy okaże się to wzrost jednorazowy czy nie okaże się w kolejnych miesiącach. Faktem jednak jest, że produkcja ogółem trzyma się całkiem nieźle, a cykliczny dołek w tym sektorze jest najpewniej za nami.

Garść newsów makroekonomicznych

· Wnorowski (RPP): "Jestem większym optymistą niż duża część ekspertów i dziennikarzy zapowiadających bardzo wyraźny wzrost inflacji. Rzeczywiście tarcza energetyczna zostanie ograniczona i to będzie wpływało proinflacyjnie, natomiast mamy dobry okres, jeśli chodzi o ceny energii na giełdach. W związku z tym liczę, że będzie lepiej niż w większości prognoz i myślę, że jeszcze przynajmniej przez kilka miesięcy pozostaniemy w paśmie dopuszczalnych odchyłeń, chociaż niestety pewnie w III kwartale przyjdzie nam opuścić to pasmo odchyłeń" - powiedział członek RPP w Radiu Maryja.

· NBP: "NBP inwestuje nie tylko w złoto, obligacje, ale też od niedawna niewielka część rezerw, ok. 5%, zainwestowana jest w fundusze rynku akcji" – powiedział w OF TV dyrektor Departamentu Zarządzania Ryzykiem Finansowym NBP Juliusz Jabłecki. "Zasób teraz jest mniej więcej 360 ton, to jest solidna 15-stka posiadaczy złota na świecie. (...) Teraz mamy nieco powyżej 13% udziału złota w rezerwach. Będziemy stopniowo dokupować złoto" - dodał.

· Węgry: Narodowy Bank Węgier (MNB) obniżył we wtorek referencyjną, 3-miesięczną depozytową stopę o 25 pb. do 7%. Tyle też wynosił rynkowy konsensus. To dziewiąta z rzędu obniżka stóp procentowych na Węgrzech.

· Niemcy: Zaufanie niemieckich analityków i inwestorów instytucjonalnych w czerwcu poprawiło się - wynika z danych Instytutu ZEW. Raport ZEW pokazał, że indeks mierzący oczekiwania tych grup co do wzrostu gospodarczego Niemiec wyniósł +47,5 pkt. Analitycy spodziewali się indeksu na poziomie +50 pkt. wobec +47,1 pkt. miesiąc wcześniej. (PAP Biznes)

[Twitter Post](https://twitter.com/ZEW/status/1802994718944461230)

<https://twitter.com/ZEW/status/1802994718944461230>